

## **Formy stosunków sąsiedzkich w wiejskiej społeczności lokalnej. Na przykładzie miejscowości Trąbki**

### **1. Wprowadzenie**

Człowiek jako istota społeczna w ciągu swojego życia wchodzi w niezliczone ilości stosunków społecznych. Ludzi mieszkających w niedalekiej odległości od siebie łączą systemy wzajemnych powiązań i przynależności. Szczególnym stosunkiem występującym pomiędzy mieszkańcami ograniczonego terytorium jest stosunek sąsiedzki. Jak obecnie wyglądają kontakty między współmieszkańcami wsi? Czy w takich małych społecznościach nadal można zauważyć specyficzne elementy charakteryzujące te wspólnoty dawniej?

Celem badania było przedstawienie formy stosunków sąsiedzkich występujących w wiejskiej społeczności lokalnej. Odwoływałam się w nim do dorobku Piotra Kryczki i Ewy Kaltenberg-Kwiatkowskiej. Uwaga została skupiona na takich kwestiach jak: zaufanie do sąsiadów, typy stosunków sąsiedzkich, zadowolenie z kontaktów, miejsca sprzyjające kontaktom między mieszkańcami badanej miejscowości. Dodatkowo analizie zostały poddane wyobrażenia badanych dotyczące „idealnego sąsiada” oraz zmiany dokonujące się w obrębie stosunków sąsiedzkich. Przedmiotem moich badań zostały uczynione stosunki sąsiedzkie w miejscowości Trąbki. Badania mały służyć poznaniu relacji sąsiedzkich w bardzo małych miejscowościach i zweryfikowaniu sądów dotyczących zmian, jakie dokonywały się w obszarze sąsiedztwa na terenie współczesnej wsi. Poprzez badania prowadzone wśród mieszkańców Trąbek chciałam sprawdzić prawdziwość (weryfikacja) istniejących już wniosków dotyczących relacji między sąsiadami społeczności wiejskich na określonym terenie. Badanie miało odpowiedzieć na pytanie, jaka jest forma stosunków sąsiedzkich między mieszkańcami.

### **2. Podstawowe pojęcia użyte w badaniu**

W badaniu przyjęto wieloaspektową definicję wsi. Za Andrzejem Kaletą zauważam braki w stosowaniu jednego kryterium przy definiowaniu tego pojęcia. Wskazuje on, że najpełniej formułowali pojęcie wsi naukowcy odwołujący się w swojej definicji do następujących kategorii cech:

1. Aspekty przestrzenno-demograficzne,
2. Aspekt społeczny, kładący nacisk na warunki, które powodują bliskość interakcji i więzi między mieszkańcami
3. Aspekt kulturowy, w którym bierze się pod uwagę wspólną norm i wartości oraz wspólne działania prowadzone w celu ich utrwalania i kultywowania, specyfikę własnej kultury, wspólne obrażenia zbiorowe,
4. Aspekt ekonomiczny wskazujący na związek z pracą na roli oraz specyficzny podział pracy i struktura rynku<sup>1</sup>.

Pojęcie społeczności lokalnej jest różnie rozumiane przez socjologów, z tego względu trudno o jednoznaczną definicję. W ujęciu Pawła Starosty społeczność tworzą ludzie pozostający wobec siebie w społecznych interakcjach i zależnościach w obrębie danego obszaru i posiadający jakiś wspólny interes lub poczucie grupowej i przestrzennej tożsamości, jako elementu wspólnych więzi<sup>2</sup>. Definicja obejmuje trzy aspekty społeczności: przestrzenny, społeczny oraz psychiczny. Jan Turowski w *Socjologii wsi i rolnictwa* pisze, że najtrafniejszą definicję społeczności lokalnej podają William Ogburn i Meyer Nimkoff. Według nich jest to grupa albo układ grup ludności osiadłej w danej miejscowości. Wiąż z zamieszkanym terytorium jest pierwszą cechą, która odróżnia społeczność lokalną od innych grup. Drugą cechą jest całościowa organizacja życia społecznego na danym terytorium<sup>3</sup>. Bez względu na różnice występujące w obrębie definicji społeczności lokalnej można odnaleźć ich elementy wspólne. W każdej z nich przywiązuje się wagę do takich elementów, jak terytorium, interakcje społeczne oraz więzi. Choć niewątpliwie społeczność lokalna podlegała wielu zmianom, to nie ulega wątpliwości, że ta struktura społeczno-przestrzenna nie zniknęła całkowicie.

Kolejnym pojęciem odnoszącym się do aktywności mieszkańców w obrębie społeczności lokalnej jest więź społeczna. Jest ona jednym z elementów konstytutywnych każdej grupy, tym samym jest również bardzo ważnym elementem w badaniu społeczności lokalnych. Zagadnieniem więzi społecznej zajmowali się m.in. Stanisław Ossowski, Ludwik Krzywicki, Jan Szczepański, Paweł Rybicki czy Jan Turowski. Ogólnie rzecz biorąc, więź społeczna to jest to, co łączy jednostkę z grupą, z daną zbiorowością, jej relacje, stosunki i zależności. Jan Turowski w ogólny sposób pisze o niej tak: „Terminem: więź społeczna określa się najogólniej zjawisko »zjednoczenia wokół« lub »uzależnienia się« członków danego zbioru ludzi od określonych wartości

<sup>1</sup> A. Kaleta, *Rewitalizacja obszarów rustykalnych Europy*, t. 1: *Społeczność wiejska*, Wrocław 1998, s. 31.

<sup>2</sup> P. Starosta, *Poza metropolią*, Łódź 1995, s. 31.

<sup>3</sup> J. Turowski, *Socjologia wsi i rolnictwa*, Lublin 1992, s. 167.

czy pełnionych funkcji społecznych<sup>4</sup>. W każdej grupie społecznej więź społeczna obejmuje wiele stosunków społecznych. Oczywiście jest jednak to, że w tej masie stosunków jeden z nich rysuje się wyraźniej od pozostałych. Zajmując się wiejskimi społecznościami lokalnymi nie sposób nie zauważyć ogromnej roli, jaką odgrywają w nich więzi. Mieszkańców wsi łączy wiele spraw i sytuacji, które są wspólne dla nich i wynikają z faktu wspólnego zamieszkania na ograniczonym terenie. Więź sąsiedzka należy do więzi nieformalnych, co w praktyce oznacza, że dominują w niej kontakty bezpośrednie, osobowe. Swoim zasięgiem obejmuje ona społeczne funkcjonowanie jednostki<sup>5</sup>. Między mieszkańcami wsi wytwarza się specyficzny stosunek społeczny, zwany sąsiedztwem. Przejawia się on „we wzajemnym oddziaływaniu, we wzajemnych uprawnieniach i powinnościach, utrzymywaniu społecznej bliskości i równocześnie zachowaniu społecznego dystansu”<sup>6</sup>. Powstawaniu i intensywności więzi sąsiedzkiej sprzyja zwartość przestrzeni, ponieważ komunikacja między mieszkańcami jest wtedy ułatwiona. Choć oczywiście ten czynnik nie jest jedynym wyznacznikiem istnienia sąsiedztwa<sup>7</sup>.

Według Stanisława Zagórnyego „więź sąsiedzka jest nie tylko wynikiem bliskości przestrzennej mieszkańców wsi, ale również bliskości społecznej”<sup>8</sup>. W analizie więzi sąsiedzkiej na wsi S. Zagórny zauważa, że więź ta jest w pewien sposób kontynuacją więzi rodzinnych, dlatego charakteryzuje się ona bezpośrednimi, bliskimi, a nawet intymnymi kontaktami społecznymi. Co ważne, podstawą sąsiedztwa jest nie tylko wspólne zamieszkiwanie, ale także wspólne usytuowanie społeczne. Więź sąsiedzka wyraża się we wspólnych działaniach i charakterystycznych dla zbiorowości stosunkach sąsiedzkich. Przejawia się ona w przyjęciu przez współmieszkańców wspólnych wzorów zachowania, wspólnych przekonaniach i poczuciu tożsamości. Na kształtowanie się więzi sąsiedzkiej składa się:

1. wyraźnie ograniczona przestrzeń terytorialna,
2. bliskie kontakty społeczne o charakterze osobistym,
3. świadomość poczucia wspólnoty.

I wreszcie ostatnie pojęcie wiążące się bezpośrednio z przedmiotem badania, a mianowicie sąsiedztwo. Krzysztof Frysztacki rozumie stosunki sąsiedzkie następująco: „stosunki sąsiedzkie wyróżniam (...) ze względu na dwie podstawowe cechy: są to

---

<sup>4</sup> J. Turowski, *Więź społeczna w grupie* [w:] *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne*, P. Starosta (red.), Łódź 1995, s. 20.

<sup>5</sup> S. Zagórny, *Więź sąsiedzka we wsiach zurbanizowanych*, Kielce 1997, s. 95.

<sup>6</sup> P. Rybicki, *Spółczesność miejska*, Warszawa 1972, s. 237.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>8</sup> S. Zagórny, *op. cit.*, s. 58.

stosunki bezpośrednie, osobowe (...) powstające i trwające w określonych miejscach”<sup>9</sup>. Jednym z charakterystycznych zachowań występujących między sąsiadami jest pomoc sąsiedzka. Oczywiście ogromne znaczenie miała ona w tradycyjnych społecznościach wiejskich, które były bardzo zamknięte, a głównym źródłem dochodu było rolnictwo. Sąsiedztwo można rozpatrywać zarówno na poziomie makro, jak i mikro. „Na poziomie mikrostruktur sąsiedztwo tworzą codzienne kontakty, zachowania rytualne, takie jak pozdrowienia, rozmowy o pogodzie, o dzieciach, zwierzętach domowych (...) W perspektywie makro natomiast przyjmuje się, że stosunki sąsiedzkie związane są ze strukturą społeczną, jako pewną całością pierwotną wobec interakcji sąsiedzkich”<sup>10</sup>. Zakres i forma kontaktów sąsiedzkich zależy zarówno od oddziaływania zmiennych zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Do pierwszych badacze zaliczają takie czynniki, jak cechy przestrzenne zamieszkanego terenu, forma własności, oddziaływania społeczne, istnienie regulaminów i zasad, zaludnienie. Czynniki zewnętrzne to m.in. cechy społeczno-demograficzne sąsiadów, zamożność, wiek czy czas zamieszkania. W dorobku socjologii jest wiele badań nad sąsiedztwem.

W socjologii polskiej istnieją różne typologie stosunków sąsiedzkich. Piotr Kryczka w toku swoich badań wyróżnił 6 typów stosunków sąsiedzkich:

1. Sąsiedztwo ograniczające – polega na posiadaniu świadomości, że bliskość sąsiadów nas ogranicza. Wiąże się ono z istnieniem systemu powinności i oczekiwań, jakie obejmują współmieszkańców.

2. Sąsiedztwo poinformowane – jest skutkiem zamieszkiwania ograniczonego terytorium. Sytuacja ta rodzi możliwość obserwowania siebie nawzajem i gromadzenia informacji o sąsiadach, czy to w sposób świadomy, czy też nie.

3. Sąsiedztwo konwencjonalne – oparte jest na mimowolnych spotkaniach współmieszkańców. Oparte jest na interakcjach konwencjonalnych, wyrażających się w ukłonach i pozdrowieniach.

4. Sąsiedztwo świadczeniowe – polega na utrzymywaniu pogłębionych, bezpośrednich kontaktów między sąsiadami. Wiąże się z wymianą dóbr i usług, a także opinii. Charakterystyczne dla tradycyjnych społeczności lokalnych.

5. Sąsiedztwo solidarnościowe – cechuje się integracją wspólnoty. Sąsiedzi odczuwają poczucie jedności i wspólnoty interesów, jakie wynikają ze wspólnej sytuacji związanej z bliskością zamieszkania. Może przejawiać się w działaniach pozytywnych, które mają służyć wspólnemu dobru, jak i negatywnych.

---

<sup>9</sup> K. Frysztacki, *Organizacja życia społecznego w zbiorowościach wielkomiejskich*, Kraków 1982, s. 58.

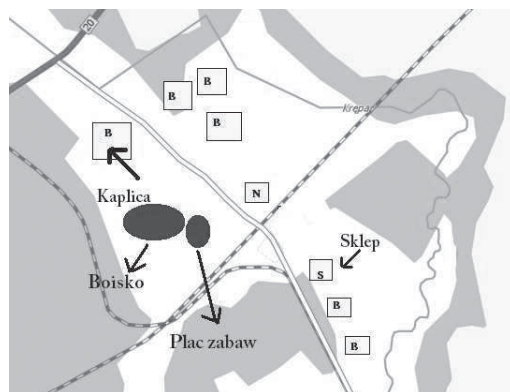
<sup>10</sup> M. Kowalewski, *Środowisko społeczne lokatorów TBS-ów*, Toruń 2010, s. 128.

6. Sąsiedztwo o charakterze towarzysko-przyjacielskim – to najwyższy stopień zaangażowania osobistego. Przejawia się we wzajemnych odwiedzinach, wspólnym spędzaniu czasu wolnego czy uczestniczeniu w rodzinnych świątach<sup>11</sup>.

Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska również dokonuje analizy stosunków sąsiedzkich, odwołując się w swojej pracy do badań m.in. J. Turowskiego i P. Kryczki. Opisuje ona treść, charakter oraz zakres tych stosunków. Odwołuje się ona do nieco zmodyfikowanej typologii sąsiedztwa P. Kryczki. Prowadząc badania prosiła „głowy rodzin” o ustosunkowanie się do 6 stwierdzeń, odpowiadających poszczególnym typom sąsiedztwa. Definiuje ona sąsiedztwo przestrzenne, które przypominało wskazane przez Kryczkę sąsiedztwo konwencjonalne. „Sąsiedztwo przestrzenne, bliskość miejsca zamieszkania owocująca informacją »oni są stąd, oni tu mieszkają« nakłada na osoby objęte taką relacją poczucie powinności zaakceptowania, wyrażenia tej wspólnoty”<sup>12</sup>. Koncentruje się także na zbadaniu powiązania między sąsiedztwem a cechami środowiska mieszkalnego, takimi jak typ zabudowy i własności mieszkania oraz czas zamieszkania. Sprawdzała także zróżnicowanie więzi sąsiedzkich na wsi i w miastach o różnej wielkości<sup>13</sup>.

### 3. Charakterystyka badanej miejscowości

Miejscowość, w której przeprowadzono badanie, jest wsią położoną w województwie zachodniopomorskim w gminie Marianowo, w skład której wchodzi 9 miejscowości. Do sołectwa Trąbki należy także niewielka osada Trąbki Małe.



Rys. 1: Mapa Trąbek. Legenda: B – budynki mieszkalne

<sup>11</sup> P. Kryczka, *Spoleczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście*, Warszawa 1981.

<sup>12</sup> E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Sąsiedztwo we współczesnym mieście – stereotypy i rzeczywistość* [w:] *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 3, red. J. Styk, Lublin 1996, s. 258.

<sup>13</sup> Por. ibidem, s. 255–280.

Miejscowość ta jest wsią popegeerowską. W miejscowości zameldowanych jest 107 osób. Większość obecnych mieszkańców to byli pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego mieszczącego się dawniej w Trąbkach. Przeważająca większość mieszka tu od dawna. Część z nich jednak jest tylko zameldowana w miejscowości, ale w niej nie mieszka. Do grupy tej należą osoby młode, które niedawno założyły własne rodziny bądź wyjechały na studia. Spośród wszystkich osób 30 to osoby poniżej 18 roku życia. W Trąbkach mieszka 53 mężczyzn i 54 kobiety<sup>14</sup>.

Specyfikę badanej miejscowości najlepiej oddają fotografie. Przedstawiają one zarówno obiekty mające znaczenie dla społeczności, jak również charakter zabudowy występującej w Trąbkach.



Fot. 1. Boisko  
Źródło: archiwum własne autorki.



Fot. 2. Plac zabaw  
Źródło: archiwum własne autorki.

---

<sup>14</sup> Dane demograficzne pochodzą z zestawienia informacyjnego o osobach z bazy LBD uzyskanego w gminie.

Boisko oraz plac zabaw to jedyne miejsca w miejscowości, gdzie mogą się spotykać dzieci i młodzież. Tutaj także odbywają się wszystkie uroczystości organizowane w Trąbkach. Teren ten został zagospodarowany dość niedawno, bo ok. 3 lat temu. W miejscowości jest neobarokowy dworek, który już od dawna jest budynkiem mieszkalnym. Nie byłby jednak miejscem szczególnym dla badanej społeczności, gdyby nie mieściła się w nim kaplica. Kaplica jest pod opieką proboszcza z parafii w Gogolowie, miejscowości położonej 5 km od Trąbek. Sam lokal od 2 lat jest własnością wspólnoty mieszkańców, którzy wykupili pomieszczenie od gminy. W miejscu tym odbywają się także zebrania sołeckie. Kaplica wraz ze sklepem ogólnospożywczym są jedynymi miejscami, w których mają szansę się spotkać mieszkańcy.



Fot. 3. Dworek  
Źródło: archiwum własne autorki.



Fot. 4. Sklep  
Źródło: archiwum własne autorki.

W badanej miejscowości jest 8 domów. Wszystkie z wyjątkiem jednego to budynki, w których mieszka kilka rodzin. Ułożone są one w bezpośrednim sąsiedztwie drogi lub przy dróżkach dochodzących do niej. Miejscowość jest niejako przedzielona trasą kolejową relacji Szczecin Główny – Koszalin.



Fot. 5. Dom I  
Źródło: archiwum własne autorki.



Fot. 6. Dom II  
Źródło: archiwum własne autorki.

Badaniami nie została objęta cała populacja badanej miejscowości. Osoby do badania dobierałam za pomocą próby adresowej. Procedura ta składała się z dwóch etapów. Najpierw stworzyłam listę adresów miejscowości Trąbki, co dało mi 26 adresów. Następnie, udając się pod każdy z adresów, dokonywałam wyboru respondenta spośród członków gospodarstwa, eliminując osoby niepełnoletnie. Do wylosowania respondenta zastosowałam tablicę Kisha, która ogranicza dowolność wyboru. Dokonywałam spisu pełnoletnich członków gospodarstwa, rozpoczynając od



najstarszego mężczyzny, a kończąc na najmłodszej kobiecie, przypisując każdej z osób numer od 1 do n. Metody te „pozwalają wskazać osobę wylosowaną w zależności od liczby osób w gospodarstwie domowym, należących do danej populacji”<sup>15</sup>.

Badanie zostało przeprowadzone w ciągu dwóch dni ze względu na czasochłonność, jak i niedostępność niektórych osób w pierwszym terminie. Aby zwiększyć prawdopodobieństwo zastania respondentów w domach, na drugi dzień badania wybrałam niedzielę. Wywiadem objęte zostały 24 osoby. Większość respondentów podchodziła przychylnie do badania i od razu po potwierdzeniu anonimowości przystępowała do niego. Oczywiście zdarzały się osoby, którym trzeba było dłużej argumentować cel badania. Badaniem nie zostały objęte dwa gospodarstwa domowe, ze względu na moje bezpieczeństwo. Po pierwszych pytaniach respondenci zaczęli czuć się już swobodnie i udzielali obszernych informacji. W większości przypadków wywiady przebiegały bez zakłóceń.

### **3. Formy stosunków sąsiedzkich w badanej miejscowości**

Aby usystematyzować dane charakteryzujące to, jak wyglądają stosunki badanych z sąsiadami, posłużyłam się typologią sąsiedztwa Piotra Kryczki.

#### **3.1. Sąsiedztwo poinformowane**

Niewielkie terytorium, jak i mała liczba mieszkańców miejscowości sprzyja kształtowaniu się tego typu stosunku sąsiedzkiego. Dodatkowo znaczna liczba osób nie pracujących zawodowo ma dużą możliwość przyglądania się temu, co dzieje się w ich najbliższym otoczeniu. Posiadanie wiedzy na temat sąsiadów zmierzyłam za pomocą pytań sprawdzających znajomość nazwisk mieszkańców oraz imion dzieci. Wiele danych dostarczyły mi również wypowiedzi swobodne respondentów.

Wszystkich mieszkańców Trąbek zna 80% badanych. Badani nie tylko wiedzą, kto mieszka wokół nich, ale są w stanie wymienić ich z nazwiska. Znajomość wszystkich nazwisk deklarowało również 80% respondentów. Pięć osób natomiast nie byłoby w stanie wymienić całkowicie wszystkich. Osoby te nie podałyby nazwisk osób mieszkających daleko od siebie (2 osoby), osób, z którymi nie mają kontaktu (2 osoby). Jedna z osób stwierdziła, że po prostu nie ma pamięci do takich danych.

Choć niektórzy respondenci mieli niewielkie trudności z wymienieniem nazwisk, to w przypadku imion dzieci nie mają żadnych problemów. Gdy prosiłam ich o podanie imion dzieci sąsiadów mieszkających w trzech najbliższych domach, robili

---

<sup>15</sup> Op. cit., s. 55.

to bez problemu. Co ciekawe, znaczna część badanych potrafiła wymienić imiona dzieci sąsiadów, którzy mają już od dawna swoje rodziny i nie mieszkają w Trąbkach. Pokazuje to, jak długo już tu niektóre osoby mieszkają. Osoby, które miały problem z nazwiskami, w tym przypadku mogły się wykazać znajomością z tego powodu, że same mają dzieci. Wiedza na temat sąsiadów nie ogranicza się tylko do znajomości nazwisk czy imion. W trakcie prowadzenia badań przekonałam się, że osoby mieszkające blisko siebie doskonale wiedzą, czy sąsiad jest w domu, gdzie pojechał itd. Osoby mające ze sobą dobry kontakt z obserwacji znają czasem już nawyki sąsiadów. Nierzadko słyszałam: „A tam niech pani nie idzie, bo o tej godzinie to ona sobie śpi” albo „Musi pani przyjść po 16, bo oni wtedy wracają z pracy”. Wiedza mieszkańców na temat sąsiadów znacznie wykracza poza badane obszary. Badani proszeni byli o ustosunkowanie się do utartego w społeczeństwie stwierdzenia: „Mieszkańcy wsi wszystko o sobie wiedzą”, odpowiedzi były różnorodne. Badani dłużej zastanawiali się nad tym zdaniem i często analizowali sobie je na głos. Mieszkanka 6: „No to jak kto się ubiera, kiedy wychodzi z domu, ile ma dzieci, czy kupił coś nowego, to może i wiedzą. Na pewno jednak nie wiemy, co się dzieje często w domach sąsiadów tak do końca”.

Z tego względu odpowiedzi się różnicują w zależności od tego, czy respondent patrzył na dane stwierdzenie jako pewnego typu generalizację lub prawidłowość, czy też skupił się w zdaniu nad znaczeniem słowa „wszystko”. I tak zdecydowanie się zgodziło z tym stwierdzeniem 46% badanych, 42% przychyliła się do tego zdania i udziela odpowiedzi „raczej się zgadzam” i większości przypadków mówi o wątpliwościach wymienionych wyżej. Tylko dwie badane osoby zaprzeczają takiemu stwierdzeniu, a jednej trudno się było do niego ustosunkować.

### 3.2. Sąsiedztwo konwencjonalne

Ze względu na to, że w badanej społeczności wszyscy się znają, ten typ sąsiedztwa jest jak najbardziej obecny. Osiem osób spośród badanych stwierdziło, że ma takich sąsiadów, których stara się unikać. Jednak wypowiedzi swobodne świadczyły o tym, że jeżeli mijają jedną z tych osób, nie przechodzą całkiem obojętnie i w chodzą także z nimi w interakcje konwencjonalne. Jednak pomimo tak dobrej znajomości mieszkańców zdecydowana większość kontaktów ogranicza się raczej tylko do powiedzenia sobie przez mieszkańców „dzień dobry”. Aż 62,5% badanych stwierdziło, że ze zdecydowaną większością mieszkańców nie wchodzi w żadne rozmowy. Jeżeli ma to miejsce z sąsiadami zakwalifikowanymi właśnie do tej grupy, udaje im się zamienić kilka słów, ale bardzo sporadycznie, a z niektórymi w ogóle.

Istnieje znaczna zależność między bliskością zamieszkania a ilością kontaktów ograniczających się tylko do powitań. Osoby mieszkające obok siebie mają więcej sposobności do prowadzenia kontaktów wykraczających poza zrytualizowane formy. Wymiana gestów konwencjonalnych zawiera się jednak w każdym z wymienionych typów stosunków sąsiedzkich. Uznałam jednak za stosowne osobne opisanie tego rodzaju sąsiedztwa ze względu na to, że badanie prowadzone było na wsi i wydawałoby się, że stosunki powinny być bliższe. Znaczny procent osób, które ograniczają się do powiedzenia sobie „dzień dobry”, był zadziwiający.

Tabela 1. Sąsiedztwo konwencjonalne

|  | Liczba wskazanych sąsiadów | Liczba respondentów | %    |
|--|----------------------------|---------------------|------|
| Nasze kontakty raczej ograniczają się do powiedzenia sobie „dzień dobry” | 0                          | 6                   | 25,0 |
|  | 1                          | 1                   | 4,2  |
|  | 3                          | 2                   | 8,3  |
|  | pozostali                  | 15                  | 62,5 |

Źródło: badania własne.

### 3.2.1. Sąsiedztwo świadczeniowe

Ten typ sąsiedztwa był bardzo charakterystyczny dla tradycyjnych społeczności lokalnych. Wyświadczanie sobie przysług, prowadzenie wymiany między sąsiadami było niegdyś pewnego rodzaju normą, która zapewniała wzajemne przetrwanie. A jak jest dzisiaj? Czy istnieje nadal tzw. pomoc sąsiedzka?

Spośród respondentów 75% osób wskazało, że świadczą sobie nawzajem z sąsiadami przysługi (w stwierdzeniu, w którym mieli badani podać liczbę sąsiadów, były wymienione przykładowo: pożyczanie przedmiotów, pilnowanie dzieci, opieka nad zwierzętami, pomoc w pracach domowych). Znaczna część, bo aż 25%, stwierdziła, że nie bierze udziału w tego typu wymianie.

Tabela 2. Sąsiedztwo świadczeniowe

|                            | Liczba wskazanych sąsiadów | Liczba respondentów | %    |
|----------------------------|----------------------------|---------------------|------|
| Świadczymy sobie przysługi | 0                          | 6                   | 25,0 |
|                            | 1                          | 6                   | 25,0 |
|                            | 2                          | 6                   | 25,0 |
|                            | 4                          | 2                   | 8,3  |
|                            | 5                          | 4                   | 16,7 |

Źródło: badania własne.

W przypadku pięciu badanych osób można wnioskować, że świadczoną przysługą na pewno nie jest pożyczanie przedmiotów, bo na pytanie będące jednym ze wskaźników sąsiedztwa świadczeniowego: *Czy zdarza się Panu/Pani pożyczać coś od sąsiadów?* udzielili odpowiedzi przeczącej. Tak duża liczba osób biorących udział w wymianie przedmiotów lub usług może być związana z przewagą kobiet w badanej próbie. Być może przedmiotem wymiany jest przysłowiowa sól, której zabraknie gospodyni. Znaczna liczba wypowiedzi swobodnych może jednak dowodzić, że pomoc sąsiedzka w badanej miejscowości nie ogranicza się tylko do takich sporadycznych przypadków. Jedna z respondentek w swobodnej rozmowie mówiła o całym systemie wzajemnej pomocy obejmującym ok. 5 osób. W ich kręgu nie ma problemu, by ktoś kupił coś „przy okazji”, jak jest w sklepie, opłacił rachunek, gdy akurat jedzie na pocztę, czy podwiózł gdzieś, gdy jest taka potrzeba.

W większości przypadków jednak, gdy pomoc sąsiedzka występuje, to ogranicza się do najbliższej mieszkającego sąsiada, rzadziej krewnego. Dowodem na występowanie sąsiedztwa świadczeniowego jest również fakt, że sąsiedzi oddają sobie pod opiekę swój dom czy mieszkanie w razie potrzeby. Spośród 25% badanych, którzy stwierdzili, że nie zdarza im się nic pożyczać ani świadczyć sobie nawzajem przysług, trzy osoby mówiły o tym, że *starają się tak gospodarować, by niczego im nie brakło*. Respondenci podkreślali również, że *w tych czasach wszystko jest i zawsze można iść do sklepu*. Czynniki wpływającymi na nieuczestniczenie w tym typie sąsiedztwa mogą być: ceniecie sobie niezależności, brak dobrych stosunków z najbliższymi sąsiadami, gospodarność. Dwie spośród badanych osób nie widzą już racji bytu tego typu świadczeń. Uważają, że pomoc sąsiedzka była zjawiskiem potrzebnym w czasach kryzysowych, ale nie teraz.

### 3.2.2. Sąsiedztwo solidarnościowe

Wydawać by się mogło, że małe społeczności wiejskie sprzyjają występowaniu poczucia jedności wśród mieszkańców. Długi okres zamieszkania w danej miejscowości również powinien mieć wpływ na powstawanie wspólnych interesów wśród mieszkańców wsi. Jednak czy tak jest naprawdę? Czy na obszarze małych miejscowości obserwuje się silną integrację społeczności? Czy mieszkańcy działają na rzecz wspólnego dobra? Respondenci w badaniu zostali poproszeni o ocenę swojego przywiązania do takich obszarów jak: dom, mieszkańcy miejscowości, do zamieszkiwanego obszaru oraz gminy, do której należą.

Najbardziej zbieżne były odpowiedzi respondentów w przypadku określenia swojego przywiązania do własnego domu czy mieszkania. Ponad 66% badanych określiło

przywiązanie do własnego dobytku jako bardzo wysokie. Drugą co do częstości wyboru odpowiedzi był określenie „wysoko” – tak określiło swoje przywiązanie prawie 21% respondentów. Tylko 3 osoby stwierdziły, że nie są zbyt przywiązane i wskazały odpowiedzi: średnio, nisko, a nawet bardzo nisko. Ten wysoki procent osób przywiązanych do tego obszaru wiąże się w większości przypadków z niską stopą materialną mieszkańców. Z wypowiedzi swobodnych można było wywnioskować, że mieszkańcy badanej wsi nie są przywiązani do miejsca czy przedmiotów się w nim znajdujących, ale wiąże ich z domem czy mieszkaniem wielka praca i wysiłek, jaki musieli włożyć w zapewnienie sobie w miarę normalnego bytu. Poza tym w badanej próbie znaczna część badanych to osoby starsze.

Do obecnego mieszkania mają ogromny sentyment ze względu na to, że mieszkają tu od bardzo dawna, tu także wychowywały się ich dzieci. Istnieje słaba zależność pomiędzy okresem, w jakim badani zamieszkują w danej miejscowości, oraz wiekiem respondentów, a przywiązaniem do mieszkania. Aż 12,5% badanych twierdzi, że do mieszkańców Trąbek przywiązani są w bardzo niskim stopniu, a 16,7% z nich zaznaczyło odpowiedź „nisko”. Wskaźnik ten może świadczyć o niskiej integracji mieszkańców.

Niewielkim zaufaniem darzy mieszkańców miejscowości 29,2% badanych. W przypadku przywiązania do miejscowości sytuacja ma się już troszeczkę inaczej. Ponad 50% respondentów mówi o przywiązaniu do Trąbek. Niewiele ponad 29% wskazało także odpowiedź „średnio”. Jako niskie określa je 12,5% badanych. Z uzyskanych danych wynika więc, że mieszkańcy badanej miejscowości nie mają zbyt dużej więzi z mieszkańcami. Przywiązują się oni zdecydowanie bardziej do miejsc niż do ludzi. Wnioski te potwierdza zadawane pytanie: *Gdyby była możliwa zmiana miejsca zamieszkania, czy zdecydowałby/łaby się Pan/Pani na wyprowadzenie z Trąbek?* Taką decyzję podjęłoby tylko 37,5% respondentów. Występuje zależność między wiekiem respondenta a chęcią przeprowadzenia się do innej miejscowości. 5 osób spośród 9, które deklarowały taką chęć, to osoby młode, nie przekraczające 40. roku życia, oraz dwoje badanych do 50. roku życia.

Stosunkowo niski stopień integracji mieszkańców Trąbek ma odzwierciedlenie we wspólnej aktywności na rzecz dobra wspólnoty. Na pytanie: *Czy mieszkańcy Trąbek robią coś wspólnie, by osobom, które tu mieszkają, żyło się lepiej?* aż 59% badanych odpowiada, że „nie”. Spośród 41%, które twierdzą, że inicjatywy społeczne w ich miejscowości występują, 14% z nich nie bierze w nich udziału. Znaczna część respondentów, choć zauważa działania na rzecz mieszkańców, a nawet bierze w nich udział, to w wypowiedziach swobodnych zauważało: „No w sumie to sołtys organizuje, ale to przecież my go wybraliśmy, by działał coś w Trąbkach”.

Wśród badanych były jednak osoby, które mówiły także o konkretnych formach pomocy przy przedsięwzięciach. Badani wymieniali takie działania, jak: organizowanie Dnia Dziecka, rozgrywki sportowe (jak wynika z wypowiedzi, miały one miejsce tylko 2 razy), a przede wszystkim wykupienie kaplicy przez społeczność mieszkańców. Żywym tematem jest remont schodów do kaplicy mieszczącej się w zabytkowym dworku, który jednak, mimo że był wspólnym działaniem, zrodził także wiele konfliktów. Jak wynika z badań, większość mieszkańców nie odczuwa potrzeby robienia czegoś na rzecz innych.

Z drugiej jednak strony wszyscy uważają inicjatywy społeczne za coś potrzebnego (92,3% badanych – „zdecydowanie tak”, 7,7% – „raczej tak”). Często są wśród mieszkańców Trąbek rozmowy na temat spraw dotyczących społeczności. Mieszkańcy rozmawiają nie tylko na temat ludzi mieszkających wokół nich.

Najczęstszymi tematami rozmów są: kwestia tego, co można jeszcze zrobić w miejscowości, a także bardzo obszernie opisywana przez respondentów kwestia kaplicy, która jest własnością wspólnoty, i spraw z nią związanych. Badany aspekt pokazuje, że jednak sprawy miejscowości nie są mieszkańcom całkowicie obce. Rodzi się także szansa, że z rozmów tych mogą wyniknąć jakieś działania służące mieszkańcom.

### 3.2.3. Sąsiedztwo o charakterze towarzysko-przyjacielskim

Świętowanie wraz z sąsiadami uroczystości rodzinnych jest wśród mieszkańców współczesnej wsi zjawiskiem dość rzadkim. 62,5% respondentów nie uczestniczy w żadnych rocznicach czy uroczystościach w gronie sąsiadów. Badani, którzy podali 1 lub 2 rodziny, które zapraszają na specjalne okazje i zaproszenia te są odwzajemniane, to głównie osoby mające w miejscowości krewnych. Tylko jedna z tych osób świętuje razem z najbliższymi sąsiadami, którzy nie są ich rodziną.

Tabela 3. Sąsiedztwo towarzysko-przyjacielskie

|   | Liczba wskazanych sąsiadów | Liczba respondentów | %    |
|---|----------------------------|---------------------|------|
| Bywamy u siebie na rodzinnych uroczystościach | 0                          | 15                  | 62,5 |
|   | 1                          | 3                   | 12,5 |
|   | 2                          | 1                   | 4,2  |
|   | 3 i więcej                 | 5                   | 20,8 |

Źródło: badania własne.

Specyficzne zjawisko można zaobserwować w jednym z obszarów miejscowości Trąbki, obejmującym swoim zasięgiem 5 rodzin mieszkających blisko siebie. Rodziny te tworzą swoistą enklawę tradycyjnych stosunków sąsiedzkich. Nie tylko że świadczą sobie różnorakie przysługi (o czym była mowa wcześniej), ale także świętują różne okazje w swoim gronie i często się odwiedzają. Obserwacje, które udało mi się poczynić przebywając w ich „małej wspólnoty”, są zdumiewające. Skąd tak głębokie więzi między tą grupą sąsiadów? Na pewno wynika to z cech charakteru tych jednostek, ale nie tylko one mają na to wpływ. Otóż osoby te to badani będący już na rencie i emeryturze, mieszkający tylko i wyłącznie z partnerem (2 osoby) lub samotnie (3 osoby). Jedna z respondentek kwituje to tak: „Teraz mam dużo czasu, więc możemy go sobie nawzajem poświęcać. Zawsze miło jest pogadać z sąsiadem. Czy potrzeba pomocy, czy rady, nie ma z tym problemu. Raz ja pomogę, innym razem kto inny. Teraz nie jesteśmy już takie żwawe jak kiedyś”. Dla tych osób dobre kontakty nie tylko są formą radzenia sobie z rzeczywistością, zwiększenia poczucia bezpieczeństwa, ale wydaje się, że czymś całkiem naturalnym. „Kiedyś to tu się działo. Co niedziela schodziliśmy się z dziećmi na spotkania do sąsiadów na kawę zbożową z cykorią. Zmienialiśmy się co tydzień. Ciągłe się odwiedzaliśmy. A i zakrapiane schadzki czasem były. Teraz już się nie bawimy. Jesteśmy starzy, to siadamy sobie na ławeczce i rozmawiamy, albo odwiedzamy się na herbatkę i pytamy o zdrowie. Jak trzeba, to i się pomoże” – mówił mężczyzna mieszkający na tym obszarze. Można więc wyciągnąć wniosek, że dla osób tam mieszkających głębokie relacje sąsiedzkie są czymś naturalnym.

41,7% badanych ma chociaż jednego sąsiada, z którym się odwiedza dość często. W przypadku tych respondentów również są to w głównej mierze osoby mieszkające najbliżej, ewentualnie krewni.

Tabela 4. Sąsiedztwo towarzysko-przyjacielskie (2)

|                       | Liczba wskazanych sąsiadów | Liczba respondentów | %    |
|-----------------------|----------------------------|---------------------|------|
| Często się odwiedzamy | 0                          | 14                  | 58,3 |
|                       | 1                          | 1                   | 4,2  |
|                       | 2                          | 2                   | 8,3  |
|                       | 3 i więcej                 | 7                   | 29,2 |

Źródło: badania własne.

Ponad połowa respondentów nie podała nawet jednej rodziny, z którą się wzajemnie odwiedza. Większość więc spotkań opiera się tylko na powitaniach lub krótkich,

przypadkowych rozmowach. Zdecydowanie większy udział w sąsiedztwie towarzysko-przyjacielskim mają osoby starsze. Sytuacja najprawdopodobniej jest związana z tym, że osoby będące na emeryturze czy rencie mają zdecydowanie więcej czasu. Poza tym większość respondentów z tej grupy nie ma ani siły, ani często też możliwości, by „rekrutować” znajomych, przyjaciół spoza swojej miejscowości.

#### 3.2.4. Sąsiedztwo ograniczające

Uzyskanie informacji dotyczących tego typu sąsiedztwa w badaniu było bardzo trudne. Respondenci generalnie nie lubią przyznawać się do tego, że cokolwiek może ich ograniczać. Miałam dość duże obawy wobec badania konfliktów wśród mieszkańców, ze względu na to, że pytanie *Czy między sąsiadami w Pańskiej miejscowości występują konflikty?* mogłoby być potraktowane przez respondentów jako drażliwe. Okazało się jednak, że osoby badane z chęcią udzielały na nie odpowiedzi.

Niektórzy odnosili to pytanie także do osobistych doświadczeń z sąsiadami, nierzadko opowiadając o swoich konfliktach z innymi. Mieszkańcy Trąbek oprócz tego, że dzielą się informacjami o sobie w tej kwestii, potrafili bez problemu często wskazać osoby w miejscowości, które są obecnie w konflikcie. Choć badanie nie miało na celu pokazać tło konfliktów, to jednak z wypowiedzi badanych można wyciągnąć pewne wnioski. „Z tymi na górze nie da się dogadać. Nic się nie da zrobić w tym budynku. Wolę ich unikać” – mówi jeden z respondentów. Podobnych wypowiedzi było kilka. Świadczą one o tym, że bliskość innych osób niekiedy ogranicza mieszkańców. Znaczna część mieszkańców Trąbek ma w swojej świadomości zakodowane, że muszą tak postępować, by spełniać oczekiwania sąsiadów pod niektórymi względami. W przypadku jednej z badanych osób konflikty z najbliższym sąsiadem niemal zniewalają respondenta. „Moja sąsiadka jest po prostu nienormalna. Ja muszę uważać nawet, jak koszę trawę, bo zaraz wzywa policję. Dobrze, że dzieci już są coraz większe, bo wcześniej i o nich musiałam się martwić” – mówiła. Konflikty są obecnym elementem w relacjach między osobami. Nie sposób zgadzać się w każdej sytuacji. Dlatego uważam, że nie jest to wymierny wskaźnik do stwierdzenia, czy sąsiedztwo ograniczające istnieje. Pokusiłabym się nawet o stwierdzenie, że ten typ sąsiedztwa istnieje tylko w przypadku jednego respondenta, którego wypowiedź została przytoczona powyżej. Występowanie natomiast kontroli społecznej na wsi jest rzeczą naturalną, także w odczuciu badanych, jak można wnioskować. To, że niektórzy spośród badanych muszą brać pod uwagę w niektórych swoich działaniach opinię sąsiada, wiąże się bezpośrednio z tym, że większość mieszkańców miejscowości mieszka w domach o statusie współwłasności. W świadomości

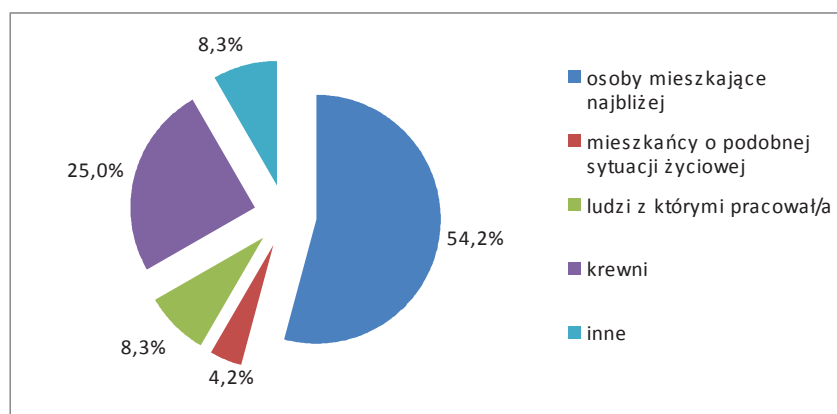


zdecydowanej większości badanych nie istnieje przeświadczenie, że bliskość sąsiada go ogranicza, jak sami stwierdzili w pytaniu dotyczącym tego, w jakich sytuacjach bierze się opinię sąsiada pod uwagę. Mieszkańcy wsi mają świadomość istnienia zasad i norm, których należy przestrzegać mieszkając z innymi ludźmi.

#### 4. Zadowolenie z kontaktów z sąsiadami

Zdecydowanie zadowolonych ze swoich kontaktów z mieszkańcami jest 33,3% badanych. Zdecydowanie więcej osób udzieliło odpowiedzi: „raczej tak” – 41,7% respondentów. 25% osób objętych badaniem raczej nie jest z tych kontaktów zadowolonych, bądź trudno im jest to jednoznacznie stwierdzić.

W pytaniu, gdzie respondenci mieli podać, z jakimi sąsiadami mają najlepszy kontakt, odpowiedzi były dość zgodne. Najwięcej osób, bo aż 54%, twierdziło, że z osobami, które mieszkają najbliżej nich. 25% badanych stwierdziło, że tymi osobami są ich krewni. W odpowiedzi „inne” respondenci twierdzili, że ze wszystkimi mają taki sam kontakt.



Wykres 1. Osoby, z którymi badani mają najlepsze kontakty

Źródło: badania własne.

Choć badani ogólnie są zadowoleni w większości z kontaktów z sąsiadami, w większości przypadków mają oni większe oczekiwania do współmieszkańców miejscowości. Odpowiedzi osób, z którymi prowadziłam wywiady, zostały przyporządkowane do następujących kategorii: *wspólnych inicjatyw*, *spotkań towarzyskich*, *życzliwości*, *zaufania*, *nic mi nie brakuje* oraz *inne*. Z badania wynika, że prawie połowie respondentów nic nie brakuje w kontaktach z sąsiadami. W grupie osób, które udzieliły odpowiedzi „nic mi nie brakuje”, znajdują się osoby, które stwierdziły, że są ogólnie

zadowolone z kontaktów, jakie mają z sąsiadami. Choć, co dziwne, 2 spośród badanych osób które twierdziły, że są zadowolone z relacji z mieszkańcami, podały również, że brakuje im życzliwości. W zestawieniu satysfakcji z kontaktów z sąsiadami z formami kontaktów, jakie funkcjonują w badanej społeczności, wyniki mogłyby wydać się dziwne. Okazuje się jednak, że znaczna część badanych nie liczy wcale na bliższe kontakty. Dobre relacje z innymi to przede wszystkim kwestia dogadywania się ze sobą i „niewchodzenia sobie zbyt w drogę”.

### 5. „Idealny sąsiad”<sup>16</sup> w wyobrażeniach badanych

Pytanie o wymienienie cech, jakie według badanych powinien mieć idealny sąsiad, często budziło lekkie zdziwienie wśród respondentów. Często pierwsza odpowiedź brzmiała następująco: „Przecież nie ma ludzi idealnych”. Z chęcią jednak dawali się ponieść swojej fantazji. W kilku przypadkach „idealny sąsiad” był zaprzeczeniem tego, który „mieszkał za ścianą”. „Niekonfliktowy, normalny, a nie taki jak mam teraz obok. Ma okropny charakter” – stwierdziła jedna z respondentek. Wszyscy badani przy odpowiedzi na to pytanie skupili się wyłącznie na cechach charakteru wyobrażanej osoby. Dla żadnej z osób, z którymi był przeprowadzany wywiad, nie liczyły się takie czynniki, jak na przykład: posiadanie dzieci, zwierząt czy zawód danej osoby. Większość odpowiedzi była zbieżna i ogólnie można by je zaklasyfikować do następujących cech: *bezkonfliktowy, wyrozumiały, tolerancyjny, uprzejmy, spokojny, komunikatywny, pomocny, życzliwy, kulturalny, przyjazny, budzący zaufanie*. Zadane pytanie nie miało za zadanie przynieść żadnych bardziej konkretnych wniosków. Jednak dane, które udało się dzięki niemu uzyskać, stanowią uzupełnienie zagadnienia związanego z kontaktami sąsiedzkimi.

Dzięki formule pytania respondenci nie identyfikowali się z nim bezpośrednio i mogli nie odczuwać personalnej odpowiedzialności, jak w przypadku pytania, w którym mieli powiedzieć, jak wyglądają ich kontakty z innymi. Dzięki czemu można choć pośrednio zweryfikować kwestię konfliktów, satysfakcji czy oczekiwań względem sąsiadów. Kwestia ta okazała się bardzo ważna również w świetle odpowiedzi uzyskanych na pytania: *Co Pana/Pani zdaniem ma wpływ na stosunki sąsiedzkie?* Wszystkie osoby, z którymi przeprowadziłam wywiad, jednogłośnie stwierdziły, że „charakter sąsiada”. Znaczna część również przy okazji tego pytania zwracała uwagę na czynnik, jakim jest „zazdrość”. Czynnik ten został poddany weryfikacji także w jednym z pierwszych pytań kwestionariusza, gdzie respondenci mieli ustosunkować się do stwierdzenia: *Wśród osób mieszkających na wsi bardzo widoczna jest zazdrość względem siebie*.

---

<sup>16</sup> Por. M. Kowalewski, op. cit.

## **6. Zmiany w obrębie sąsiedztwa. Stosunki sąsiedzkie dawniej i dziś**

Dodatkowo w badaniu chciałam sprawdzić, czy respondenci w badanej miejscowości zauważają zmiany, jakie dokonują się w obrębie sąsiedztwa. Wszyscy respondenci zauważyli zmiany w badanym obszarze.

Większa część badanych poproszona o opisanie, jak wyglądały kiedyś stosunki sąsiedzkie, podawała cechy składające się na mentalność ludzi dawniej. Wskazywali, że sąsiedzi byli zdecydowanie bardziej życzliwi dla siebie. Badani mówili także o tym, że więcej sobie nawzajem pomagano, życie na wsi dawniej toczyło się wolniej, więc jak wskazywali respondenci, częściej się spotykano towarzysko. Jedna z respondentek opisała dawne stosunki sąsiedzkie tak: „Kiedyś było bardziej wesoło. Nikt się nie zamykał sam w domu. Razem się bawiliśmy. Każdy sobie pomagał. W sobotę, niedzielę odwiedzaliśmy się razem z dziećmi przy kawce. Wszyscy siedzieli przed domami na ławeczkach i rozmawiali ze sobą. Nasze dzieci się razem wychowywały. Nikt się nie obrażał. Życie toczyło się w stadzie”. Ogólnie rzecz biorąc, mieszkańcy Trąbek dawniejsze relacje ocenili jako lepsze. 12,5% respondentów odniosło to pytanie zdecydowanie bardziej do swojej osobistej, obecnej sytuacji: „Kiedyś miałam więcej obowiązków. Dzieci pochłaniały dużo czasu. Chodziliśmy do pracy. Teraz mam więcej czasu dla siebie i dlatego mogę spotkać się z sąsiadami, spokojnie porozmawiać”. Opis współczesnego sąsiedztwa w większości stanowił całkowite przeciwieństwo cech wymienianych wcześniej. Respondenci twierdzili, że kontakty międzyludzkie odznaczają się zdecydowanie mniejszą otwartością. Sąsiedzi bardzo rzadko się odwiedzają, są mniej pomocni i życzliwi dla siebie. Choć oczywiście, jak pokazują badania, reguła ta nie sprawdza się w przypadku wszystkich mieszkańców. Można więc wysunąć wniosek, że stosunki sąsiedzkie uległy znacznemu przeobrażeniu. Społeczność mieszkańców Trąbek również uległa zmianie pod wpływem zmian ustrojowych i przeobrażeń społecznych Polski. W czasach PRL-u mieszkańcy tej miejscowości integrowała w pewien sposób praca w Państwowych Zakładach Rolnych. Ludzie na wsi z tego powodu mieli wspólne interesy, do których wspólnie dążyli. Mieli także w większości podobną sytuację życiową, a warunki, jakie wtedy panowały, w pewien sposób wymuszały także pomoc sąsiedzką.

## **7. Podsumowanie**

Stosunki sąsiedzkie uległy znacznemu przeobrażeniu w porównaniu do tych, jakie były charakterystyczne dla tradycyjnej społeczności wiejskiej. Zmiany, jakie zaszły w tym obrębie, są zauważane także przez mieszkańców Trąbek. Stosunki sąsiedzkie w badanej miejscowości mają bardzo ograniczony zakres. Głębsze

relacje między sąsiadami występują w badanej wsi bardzo rzadko. Wymiana przysług obejmuje swoim zasięgiem tylko najbliższych sąsiadów lub krewnych i dotyczy głównie pożyczania sobie przedmiotów. Nie uczestniczą jednak w niej wszyscy. Pomoc sąsiedzka zdecydowanie straciła na znaczeniu.

Obserwuje się także znaczny spadek poczucia więzi ze współmieszkańcami, co jest widoczne także w bardzo niewielkiej ilości inicjatyw społecznych. Jedynym miejscem, które mogłoby sprzyjać integracji, jest miejscowa kaplica. Jednak ze względu na swoje przeznaczenie nie do końca może pełnić takie funkcje.

Przeważającą formą stosunków społecznych w miejscowości są stosunki sąsiedzkie o charakterze poinformowanym. Respondenci doskonale znają nazwiska i dzieci osób mieszkających w Trąbkach. Wiedza na temat sąsiadów nie staje się podwaliną do dalszych kontaktów. Ograniczają się one w głównej mierze do ceremoniałów, takie jak wzajemne ukłony i pozdrowienia. Jak wynika z badań, konflikty są immanentną częścią kontaktów sąsiedzkich. Nie powodują one jednak formowania się sąsiedztwa ograniczającego. W zachowaniach sąsiedzkich zauważa się znaczne „oziębienie” kontaktów. Rzadkim zjawiskiem jest odwiedzanie się nawzajem sąsiadów i uczestnictwo w uroczystościach.

Mimo zmniejszającej się roli sąsiedztwa większość badanych jest satysfakcjonowana z tego, jak wyglądają ich kontakty z innymi mieszkańcami. Okazuje się więc, że współcześni mieszkańcy wsi nie mają już tak dużej potrzeby bliskich relacji. Z drugiej jednak strony zaangażowanie, z jakim opowiadali o własnym doświadczeniu w obrębie stosunków sąsiedzkich, świadczy o tym, że jest to kwestia dla tych osób ważna. Obserwujemy więc w więzi sąsiedzkiej z jednej strony obecność nowoczesnych zachowań, z drugiej jednak obecne są elementy tradycyjne. Dowodem na to obszar poddany analizie w trakcie badania, gdzie kontakty między mieszkającymi obok siebie osobami wyglądały jak dawniej.

Powodem spadku znaczenia stosunków sąsiedzkich są przeobrażenia dokonujące się w Polsce. Przeobrażenia gospodarcze i społeczne wywarły ogromny wpływ na stosunki społeczne w badanej miejscowości. Wcześniej elementem łączącym tę społeczność było wspólne miejsce pracy i podobna sytuacja życiowa. Nagle mieszkańcy wsi zostali tego „łącznika” pozbawieni i nie potrafili zbudować nowej płaszczyzny, która byłaby źródłem integracji.

## Bibliografia

- [1] R. Ahsan, J. M. Quamruzzaman, *Informal Housing and Approaches towards the Low-income Society in Developing Countries* [dokument elektroniczny], <http://www.tasa.org.au/conferences/conferencepapers09/papers/Ahsan,%20Reazul.pdf>, [data dostępu: 16.07.2011].
- [2] M. Angrosino, *Obserwacja w nowym kontekście. Etnografia, pedagogika i rozwój problematyki społecznej* [w:] N. Denzin, Y. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, tom II, PWN, Warszawa 2009.
- [3] E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, PWN, Warszawa 2008.
- [4] M. Barber, *Legends miejskie*, wyd. RM, Warszawa 2007.
- [5] D. Barney, *Spoleczeństwo sieci, Sic!*, Warszawa 2008.
- [6] Basista, *Betonowe dziedzictwo: architektura w Polsce czasów komunizmu*, PWN, Kraków 2001.
- [7] Z. Bauman, *Wspólnota: w poszukiwaniu bezpieczeństwa w niebezpiecznym świecie*, WL, Kraków 2008.
- [8] Biała-Walęciuk, *Squattersi – mieszkać bez haraczu* [w:] Marian Filipiak (red.), *Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś*, WSSG, Tyczyn 2001.
- [9] P. A. Bell, Th.C. Greene, J.D. Fisher, A. Baum, *Psychologia środowiskowa*, GWP, Gdańsk 2004.
- [10] E. Blakely, M. Snyder, *Fortress America: gated communities in the United States*, Brookings Institution Press, Washington 1997.
- [11] M. Castells, *Kwestia miejska*, PWN, Warszawa 1982.
- [12] M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, PWN, Warszawa 2007.
- [13] W. Ciszkowski (red.), *Bezpieczeństwo człowieka w środowisku lokalnym*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, Olsztyn 1999.
- [14] K. Czekaj, *Mapy jako zwierciadła rzeczywistości społecznej socjologii miasta* [w:] G. Gorzelak, M. S. Szczepański, W. Tazbir-Ślęzak (red.), *Człowiek-Miasto-Region. Związki i interakcje*, wyd. SCHOLAR, Warszawa 2009.
- [15] D. Czubała, *Nasze mity współczesne*, Fundacja dla Wspierania Śląskiej Humanistyki, Katowice 1996.
- [16] D. Czubała, *Wokół legendy miejskiej*, Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała 2005.
- [17] M. Dębski, P. Olech, *Socjodemograficzny Portret zbiorowości ludzi bezdomnych województwa Pomorskiego* [dokument elektroniczny], <http://www.isr.wsmip.uj.edu.pl/plan/RB1bezdomni.pdf> [data dostępu: 2.08.2011].
- [18] R. Domżał, *PKP – Dworzec. Przytulisko ludzi bezdomnych* [dokument elektroniczny], <http://media.wp.pl/kat,1022943,wid,12913994,wiadomosc.html?ticaid=1e427> [data dostępu: 11.08.2011].
- [19] *Europejska Typologia Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS* [dokument elektroniczny]. [www.feantsa.org/files/freshstart/Toolkits/Ethos/Leaflet/PL.pdf](http://www.feantsa.org/files/freshstart/Toolkits/Ethos/Leaflet/PL.pdf) [data dostępu: 1.08.2011].
- [20] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2007.
- [21] M. Fiternicka-Gorzko, *Rodzice zdolnych dzieci: o otoczeniu enklawy edukacyjnej* [w:] L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego. Kontynuacje*, WNUS, Szczecin 2009.

- [22] C. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- [23] J. Gądecki, *Za murami. Osiedla grodzone w Polsce – analiza dyskursu*, FNP, Wrocław 2009.
- [24] Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa 2001.
- [25] L. Gołdyka, I. Machaj, *Enklawy życia społecznego kategorią pojęciową socjologii. Prolegomena* [w:] L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego*, WNUS, Szczecin 2007.
- [26] J. Goryński, *Mieszkanie wczoraj, dziś i jutro*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- [27] J. Grant, L. Mittelsteadt, *Types of gated communities* [w:] "Environment and Planning B: Planning and Design" 31, s. 913–930, <http://architectureandplanning.dal.ca/planning/faculty/download/b3165.pdf>, [data dostępu: 2. 05.2011].
- [28] B. Hamm, *Wprowadzenie do socjologii osadnictwa*, KiW, Warszawa 1990.
- [29] *Informacja o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych* [dokument elektroniczny], <http://www.nik.gov.pl/plik/id,2146,vp,2668.pdf> [data dostępu: 18.07.2011].
- [30] M. Jacyno, *Mieszkanie i „moralna architektura” kultury indywidualizmu* [w:] G. Woroniecka (red.), *Co znaczy mieszkać – szkice antropologiczne*, Trio, Warszawa 2007.
- [31] B. Jałowicki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, wyd. SCHOLAR, Warszawa 2007.
- [32] B. Jałowicki, M. S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, wyd. SCHOLAR, Warszawa 2009.
- [33] B. Jałowicki, M. S. Szczepański, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, WSZiNS, Tychy 2002.
- [34] B. Jałowicki, *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*, wyd. SCHOLAR, Warszawa 2010.
- [35] M. Jewdokimow, *Magazyn masek. Mieszkania a więź społeczna* [w:] G. Woroniecka (red.), *Co znaczy mieszkać – szkice antropologiczne*, Trio, Warszawa 2007.
- [36] E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Miasto rzeczywiste-miasto postrzegane. Pytania i uwagi socjologa* [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa 2007.
- [37] E. Kaltenberg-Kwiatkowska (red.), *Mieszkanie: analiza socjologiczna*, PWE, Warszawa 1982.
- [38] T. Kamiński, *Wokół pojęcia bezdomności* [w:] Kamiński T., Łazewski W., Skorowski H. (red.), *Bezdomność*, Roczniki Naukowe Caritas, Warszawa 1997.
- [39] Kolasa-Nowak, *Użyteczność pojęcia enklawy w polskim dyskursie transformacyjnym* [w:] L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego*, WNUS, Szczecin 2007.
- [40] S. Kołodziejczak, J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Spoleczność lokalna północnych dzielnic Szczecina wobec rewitalizacji (Rejon ul. Światowida). Raport z badań socjologicznych*, Raport z badań, FNUS 2005.
- [41] S. Kołodziejczak, M. Kowalewski, *Metody jakościowe w badaniach przestrzeni społecznej Szczecina: analiza fotograficzna i mapy ewaluatywne* [w:] Z. Rykiel (red.), *Nowa przestrzeń społeczna w badaniach socjologicznych*, wyd. UR, Rzeszów 2008.
- [42] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2000.

- [43] M. Kowalewski, *Miejsce użytkowników i mieszkańców ogródków działkowych w grze o miasto* [w:] M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Przemiany przestrzenne w dużych miastach Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*, NOMOS, Kraków 2007.
- [44] W. Kowalski, *Wioski Dziecięce SOS w świecie i w Polsce 1949-1999*, MadGraf, Kraśnik 1995.
- [45] G. Kozdraś, *Subkultury i ich przestrzenie w mieście Wrocławiu. Zawłaszczanie przestrzeni osiedli miejskich przez wybrane subkultury młodzieżowe* [w:] M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Przemiany przestrzenne w dużych miastach Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*, NOMOS, Kraków 2007.
- [46] P. Kryczka, J. Bielecka-Prus (red.), *Przemiany miast polskich po 1989*, WSPA, Lublin 2010.
- [47] H. Libura, *Percepcja przestrzeni miejskiej*, Uniwersytet Warszawski, IGP, Warszawa 1990.
- [48] S. Lipoński, *Dworzec zamknięty, bezdomni się wynieśli* [dokument elektroniczny], [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,9466372,Dworzec\\_zamkniety\\_\\_bezdomni\\_sie\\_wyniesli.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,9466372,Dworzec_zamkniety__bezdomni_sie_wyniesli.html) [data dostępu: 11.08.2011].
- [49] Ę. Lisowska, *Równouprawienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, SGH, Warszawa 2008.
- [50] K. Lynch, *The Image of the City*, MIT Press, London 1990.
- [51] M. Łuczak M., *Szczecin, Warszewo*, Pomorskie Towarzystwo Historyczne, Szczecin 2007.
- [52] M. Madurowicz, I. Szumacher, *Warsztaty porównawcze z percepcji przestrzeni: Warszawa-Tatry. Raport z badań* [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa 2007.
- [53] W. Misiak, *Nowe procesy i zjawiska po przełomie 1989 roku w miastach polskich* [w:] B. Jałowiecki, A. Majer, M. Szczepański (red.), *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, SCHOLAR, Warszawa 2005.
- [54] M. Nóżka, *Włóczęgostwo: zjawisko społeczne i interwencja socjalna*, wyd. UJ, Kraków 2006.
- [55] Pankalla, *Psychologia mitu*, Eneteia, Warszawa 2000.
- [56] Peräkylä, *Analiza rozmów i tekstów* [w:] N. Denzin, Y. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, tom II, PWN, Warszawa 2009.
- [57] Z. Pióro, *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, KiW, Warszawa 1982.
- [58] M. Pirveli, Z. Rykiel, *Enklawy i eksklawy społeczne późnej nowoczesności* [w L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego*, WNUS, Szczecin 2007.
- [59] R. Podgórski, *Metodologia badań socjologicznych*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgosz-Olsztyn 2007.
- [60] M. Pyrek, *Mieszkanie i jego przestrzenne przedłużenie. Kształtowanie środowiska mieszkalnego Wrocławia na przełomie XX i XXI wieku w oglądzie socjologa* [w:] P. Kryczka, K. Bielecka-Prus (red.), *Przemiany miast polskich po 1989*, WSPA, Lublin 2010.
- [61] Przymeński, *Geografia i skala zjawiska bezdomności w Polsce* [w:] Kamiński T., Łazewski W., Skorowski H. (red.), *Bezdomność*, Roczniki Naukowe Caritas, Warszawa 1997.

- [62] R. Ramirez (et.al), *The Commodification of Self-Help Housing and State Intervention* [dokument elektroniczny] [http://www.ucl.ac.uk/dpu/k\\_s/publications/working\\_papers/f-j/WP26.pdf](http://www.ucl.ac.uk/dpu/k_s/publications/working_papers/f-j/WP26.pdf) [data dostępu: 10.07.2011].
- [63] K. Rembowska, *Nowe formy zamieszkiwania w miastach amerykańskich* [w:] I. Jazdzewska (red.), *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście: XVII Konwersatorium wiedzy o mieście*, Łódź 2004.
- [64] Róg, *Wioski Dziecięce SOS w Polsce. Funkcjonowanie w lokalnych społecznościach*, PWSZ w Tarnobrzegu, Tarnobrzeg 2009.
- [65] W. Rybczyński, *Dom. Krótka historia idei*, Marabut, Warszawa 1996.
- [66] P. Rybicki, *Spółczesność miejska*, PWN, Warszawa 1972.
- [67] Z. Rykiel, *Enklawy życia społecznego i eksklawy śmierci społecznej a język socjologii* [w:] L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego. Kontynuacje*, WNUS, Szczecin 2009.
- [68] Z. Sawiński, *Badania w instytucjach* [w:] P. Sztabiński, Z. Sawiński, F. Sztabiński (red.), *Fieldwork jest sztuką*, IFiS PAN, Warszawa 2005.
- [69] P. Starosta, *Poza metropolią: wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, wyd. UŁ, Łódź 1995.
- [70] P. Starosta, *O pożytkach płynących z badania społeczności lokalnych na podstawie programu „Polska Lokalna”* [w:] B. Jałowicki, W. Łukowski (red.), *Społeczności lokalne*, SCHOLAR/ SWPS Academica, Warszawa 2006.
- [71] Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- [72] M. S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Koty, dziadki i biedronka... Drugie życie szkoły: próba socjologicznego portretu zjawisk patologicznych okresu transformacji* [w:] „Forum Nauczycieli”, nr 2 (25–26), kwiecień – wrzesień 2007.
- [74] M. Szreder, *Metody i techniki sondażowych badań opinii*, PWE, Warszawa 2004.
- [75] P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- [76] F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie: rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, PWN, Warszawa 2008.
- [77] J. Turowski, *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*, Ossolineum, Wrocław 1979.
- [78] Wallis, *Miasto i przestrzeń*, PWN, Warszawa 1977.
- [79] Walker, *The Social Context of Built Form: The Case of Informal Housing Production in Mexico City* [dokument elektroniczny], <http://thesis.edburg.com/node/368> [data dostępu: 10.07.2011].
- [80] Winnicka, *Solówka na obcasie* [w:] „Podróże – przewodnik po nowym stylu życia”, 2.II.2009, Murator S.A., Warszawa.
- [81] Czubała, *Współczesne legendy miejskie*, wyd. UŚ, Katowice 1993.
- [82] K. Wódz, *Planowe i żywiołowe tworzenie, przekształcanie i użytkowanie przestrzeni miejskiej* [w:] M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Socjologia miasta. Wybór tekstów*, wyd. UR, Rzeszów 2001.
- [83] Wójcik (red.), *Spacerkiem po Niebuszewie*, Wydawnictwo FORMA, Szczecin 2009.
- [84] Z archiwum Sz., praca zbiorowa, Agora, Poznań 2005.
- [85] S. Zagórny, *Więź sąsiedzka we wsiach zurbanizowanych*, wyd. Ston 2, Kielce 1997.
- [86] P. Żuk, *Spółczesność w działaniu. Anarchiści, feministki, squattersi*, SCHOLAR, Warszawa 2001.



**Pozostałe źródła (źródła prawa, raporty, opracowania, strony internetowe)**

- [1] Dane statystyczne Urzędu Miasta Szczecin na dzień 29.05.2011r. z:  
[www.bip.um.szczecin.pl](http://www.bip.um.szczecin.pl)
- [2] Dokumentacja techniczna SOS Wioski Dziecięcej w Karlinie, Archiwum Wioski Dziecięcej w Karlinie
- [3] Główny Urząd Statystyczny, *Mieszkania 2002*, Warszawa 2003.
- [4] *Wiosce Dziecięcej w Karlinie, Podręcznik dla organizacji* Wioski Dziecięcej SOS, styczeń 2004.
- [5] Raport roczny\_2010 Stowarzyszenia SOS w Polsce
- [6] Regulamin Wioski Dziecięcej SOS w Karlinie, Karlino 2005
- [7] Regulamin Rodzinnego Ogrodu Działkowego, Warszawa 2006.
- [8] Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o Prawie Budowlanym. DzU. 1994 Nr 89 poz. 414.
- [9] Ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. DzU. z 2000r. Nr 80, poz. 903 z późn. zm.
- [10] [www.couchsurfing.org/about.html/vision#](http://www.couchsurfing.org/about.html/vision#),
- [11] [www.wiadomosci24.pl/arttykul/couchsurfing\\_8211\\_poznaj\\_swiat\\_i\\_spj\\_za\\_darmo.html](http://www.wiadomosci24.pl/arttykul/couchsurfing_8211_poznaj_swiat_i_spj_za_darmo.html)
- [12] [www.tvnwarszawa.pl/1661497,couchsurfing\\_nocleg\\_i\\_nowe\\_znajomosci,bawsie.html](http://www.tvnwarszawa.pl/1661497,couchsurfing_nocleg_i_nowe_znajomosci,bawsie.html)
- [13] [bip.um.szczecin.pl/umszczecinbip/chapter\\_50049.asp](http://bip.um.szczecin.pl/umszczecinbip/chapter_50049.asp)
- [14] [www.historia.warszewo.pl/index.php?option=com\\_content&task=section&id=5&Itemid=33](http://www.historia.warszewo.pl/index.php?option=com_content&task=section&id=5&Itemid=33)